Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21. Adres dla tel.: Sera—Lwów.

Telefon Redakcyi nr. [illegible] Telefon Administracyi nr. 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną .	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową . .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 420. Lwów, sobota 9. grudnia 1911. Rok 1.

Sprawa chełmska w Dumie.-Burzliwe rozwiązanie kongresu moskalofilów we Lwowie.

Ważne uchwały Związku narodowo-niemieckiego.

Wiedeń. (TBK.) Komunikat donosi, że Związek narodowo-niemiecki uchwalił głosować za prowizoryum budżetowem i za wnioskiem mniejszości pp. Waldnera i Pachera o upoważnienie rządu do wyasygnowania z podatku wódczanego krajom 20 milionów kor. na r. 1912 na polepszenie płac nauczycieli.

Związek uchwalił większością głosów głosować przeciw utworzeniu Wydziału włoskiego w ogóle, a także w jednem miast Istryi. Jednomyślnie oświadczono się przeciw utworzeniu fakultetu włoskiego w Tyrolu, tudzież przeciw utworzeniu go w Wiedniu lub w innem mieście niemieckiem.

Komisya budżetowa.

Wiedeń. (TBK.) Komisyę budżetową Izby posłów zwołano na 12. bm. Na porządku dziennym dalsze obrady nad fakultetem włoskim.

Z Rady kolejowej.

Wiedeń. (TBK.) Komisya dla spraw ogólnych przyboczne Rady kolejowej uchwaliła wniosek p. Baczewskiego i tow. w sprawie budowy drugiego toru kolejowego na linii Lwów-Czerniowce z dodatkiem p. Battaglii, by rozpoczęto budowę już w r. 1913. Podobnie przyjęto wniosek p. Battaglii w sprawie wdrożenia odpowiednich kroków dla upaństwowienia kolei Chabówka-Zakopane, Dolina-Wygoda, Lwów-Bełzec, Piła-Jaworzno, Trzebinia-Skawce i Trzebinia-Siersza wodna. Przyjęto wniosek p. Hochfelda w sprawie włączenia projektu kolei Rzeszów-Kolbuszowa-Nisko do projektu o kol jach lokalnych.

Deputacya pocztowców w ministerstwie handlu.

Wiedeń. (TBK.) Jak donosi jedna z lokalnych korespondencyi, była wczoraj u ministra handlu Rösslera, deputacya austryackich urzędników pocztowych nar. niem. oraz dep. służby pocztowej i przedłożyła ministrowi żądania wszystkich funkcyonaryuszów pocztowych. Minister Rössler oświadczył, że ministerstwo handlu będzie się usilnie starało zadowolić funkcyonaruszy pocztowych.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Dardanele nie będą otwarte.

Konstantynopol. (TBK.) „Ikdam“ donosi: Wczorajsza Rada ministrów zadecydowała, że nie nadeszła jeszcze pora otwarcia Dardaneliów. W tym duchu dana będzie Rosyi odpowiedź.

Co się dzieje na placu boju?

Rzym. (TBK.) Do Ag. Stefani'ego donoszą z Trypolisu: Noc z 6 na 7 bm. upłynęła w Trypolisie, Homs i Ainzara bez szczególniejszego wydarzenia. Prace około umocnienia i zaopatrzenia obozu w Ainzara postępują raźno. Wczoraj wyruszyły na południe i południowy wschód trzy oddziały konnicy; w promieniu 12 do 15 km. nie zoczyły nieprzyjaciela.

Korespondent „Tempsa“ Carrere wyzdrowiał; wczoraj pierwszy raz wyszedł na ulicę, a w sobotę lub w niedzielę odjeżdża.

Przed rozbiorem Persyi.

Anglia a sprawa perska.

Londyn. (TBK.) W Izbie lordów Curzon zapytał, jaką politykę Anglia prowadzi w Persyi. Drugie ultimatum Rosyi postawiło Persyę w sytuacyi wprost bez wyjścia a rząd angielski nie może umyć rąk od odpowiedzialności za nie.

Lord prezydent tajnej rady hr. Morley oświadczył, że celem rządu rosyjskiego jest wytworzenie stałych normalnych stosunków z rządem perskim i usunięcie wszelkich elementów niezgody. W tym zamiarze Rosya poczyni Persyi nowe propozycye. Rząd rosyjski nie zdąża do celu, któryby naruszał całość Persyi. Zapewnił on Anglię kategorycznie, że życzeniem jego jest, by trzymano się tego, że zarządzenia wojskowe, jakie poczynił na obszarze Persyi, są zupełnie tymczasowe, oraz że nie zamierza naruszyć zasad konwencyi angielsko-rosyjskiej. Rząd angielski spodziewa się, że po przebyciu tego przesilenia, Rosya potrafi przezwyciężyć powstałe trudności. Anglia zawiadomiła Rosyę, że pod żadnym warunkiem nie jest możliwe uznać napowrót byłego szacha. Pierwszą zasadą polityki angielskiej jest utrzymanie w mocy ducha i litery układu angielsko-rosyjskiego, a drugą nie pominąć żadnej sposobności, aby radą i życzliwem pośrednictwem ułatwić sytuacyę rządu perskiego.

Nastrój w stolicy Persyi.

Teheran. (TBK.) Sytuacya nieco się polepszyła. Nastrój wszystkich stronnictw jest nieco spokojniejszy, odkąd dowiedziano się, że Anglia trwa przy układzie z r. 1907, w szczególności co do postanowień o niezawisłości Persyi.

Akcya Turcyi w sprawie perskiej.

Konstantynopol. (TBK.) Porta wystosowała do ambasadorów tureckich okólnik z poleceniem, aby zwrócili uwagę mocarstw na wydarzenia w Persyi. W okólniku tym powiada podobno Porta, że dalsza rosyjska akcya w Persyi wytworzyłaby sytuacyę, której następstwa byłyby nieobliczalne. Porta domaga się przeto od mocarstw, aby interweniowały w Rosyi.

Rozwiązanie parlamentu niemieckiego.

Termin nowych wyborów.

Berlin. (TBK.) Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie cesarskie z dnia 7 b. m., rozwiązujące parlament niemiecki, oraz drugie rozporządzenie z daty 8 b. m., rozpisujące nowe wybory na dzień 12 stycznia.

Rewolucya w Chinach.

Nowy opiekun cesarza Chin.

Pekin. (TBK.) Shi-hsi przyjął opiekę nad małoletnim cesarzem chińskim.

Jeszcze jeden krok na drodze postępu!

Pekin. (TBK.). Wczoraj pojawił się edykt cesarski, pozwalający na obcinanie warkoczy.

Nowe niepokoje w Meksyku.

Berlin. (Tel. wł.) „Lok. Anzg.“ donosi z Nowego Yorku, iż wódz powstańców meksykańskich Reyes maszeruje na czele zbrojnych sił do Wiktoryi.

Z zaboru i caratu.

Wyłączenie Chełmszczyzny.

Rozpoczęcie obrad w Dumie.

Petersburg. (Petersb. Agencya telegr.) Duma rozpoczęła wczoraj obrady nad projektem ustawy o wyłączeniu Chełmszczyzny. Referent p. Lichaczew dał najpierw pogląd na historyę Chełmszczyzny i podniósł ekonomiczną zależność niższych warstw ludności, która jest rosyjską, od polskich właścicieli dóbr, którzy tworzą mniejszość. Następnie wskazał mowca na historyczne dążności Polaków w przymierzu z Rzymem, mające na celu polonizacyę miejscowej ludności rosyjskiej i nawrócenie jej na katolicyzm. Mowca skrytykował stosowane w kwestyi polskiej półśrodki dawniejszych rosyjskich mężów stanu, zarzucając dawniejszej biurokracyi rządowej, że obcy był jej system polityki narodowej, którą wprowadzają w czyn dopiero obecne rządy reprezentacyjne.

Następnie przemawiał minister spraw wewnętrznych Makarow; wspomniał na wstępie o protestach zagranicy przeciw wydzieleniu gubernii chełmskiej, protesty te jednak uważa za nienależące do rzeczy, gdyż są one poprostu — jak powiada — wynikiem agitacyi, która znaczenie sprawy przedstawia w przesadny sposób. Chodzi przecież tylko o zmianę wewnętrznego porządku administracyjnego w niewielkiej części rosyjskiego państwa.

Teraz, kiedy pod wpływem reprezentacyi ludów Polacy są w przededniu otrzymania ziemstw i miejskiego samorządu, nie może rząd odmówić pomocy słabszej części ludności Chełmszczyzny, t. j. ludności rosyjskiej, stojącej niżej kulturalnie i ekonomicznie w porównaniu z polskimi właścicielami dóbr i katolickiem duchowieństwem. Zdaniem ministra, ani długoletnie posiadanie, ani pryorytety w Chełmszczyźnie nie grają w tym wypadku roli. Tradycye, język, karty geograficzne i statystyka dowodzą, zdaniem ministra, że w Chełmszczyźnie są Rosyanie ludnością osiadłą, narażoną na polonizacyę i propagandę katolicyzmu. Projekt ustawy nie wywoła waśni, lecz umożliwi rosyjskiej ludności miejscowej odrodzenie świadomości narodowej i wzmocni jej łączność z państwem rosyjskiem.

Imieniem Polaków przemawiał p. Dymsza i krytykował ostro wywody ministra spraw wewnętrznych. Podczas jego mowy prawica wyprawiała ciągle hałasy. Mowca wskazał, że sprawa wyłączenia Chełmszczyzny poruszana już była ośm razy i zawsze była zaniechana. Wszyscy generał-gubernatorowie warszawscy z wyjątkiem Szuwałowa i były minister Durnowo byli przeciwni wyodrębnieniu Chełmszczyzny, gdyż doszli do przekonania, że sprawa ta ze stanowiska państwowego byłaby szkodliwa. Dziś znów tę kwestyę poruszono w celu rusyfikacyi ludności chełmskiej i celem zniewolenia jej do przyjęcia prawosławia. Przytacza dowody, że daty statystyczne, przedłożone przez rząd, są fałszywe. Nie Polacy uciskają Rosyan w Zabużu, lecz przeciwnie, Rosyanie Polaków. Projekt wyłączenia Chełmszczyzny narusza prawa Królestwa Polskiego, obraża Polaków i stwarza przepaść między Polakami a Rosyanami.

Petersburg (Tel. wł.). W sprawie chełmskiej panuje w Dumie zupełne rozbicie zdań. Nietylko wśród lewicy, ale nawet wśród październikowców i członków prawicy znajdują się przeciwnicy projektu. W kuloarach Dumy panuje przekonanie, że Kokowcew nie zmienił swego poglądu w sprawie Chełmszczyzny i że nadal jest przeciwny jej wyodrębnieniu.

„Nowoje Wremia“ o aferze Conrad-Aehrenthal.

Petersburg (Tel. wł.) „Now. Wr.“ radzi rządowi rosyjskiemu poważniej zastanowić się nad tem, co się w Austryi dzieje. Jeżeli przeciw Aehrenthalowi — pisze „Now. Wrem.“, który swą polityką sprawił Rosyi już tyle przykrości, występują w Austryi, jako przeciw mężowi stanu pokojowo usposobionemu — jest to najlepszem dowodem, że w Austryi wzmagają się tendencye wojenne, zagrażające pokojowi. Opinia publiczna w Rosyi winna poważnie rozważyć tę nową okoliczność.

Z kraju.

Bójka księży ruskich.

Stanisławów. (Tel. wł.) W drzwiach cerkwi pobili się tu wczoraj 2 księża ruscy, Kamiński i Harasymow. Udział w tej bójce brała także żona Kamińskiego. Kamiński walczy ze śmiercią, a żona jego odniosła liczne ciężkie rany.

(*Przyp. red.* Wiadomość powyższą otrzymaliśmy wczoraj późnym wieczorem; z tego powodu oraz z powodu wczorajszego święta nie mogliśmy już jej sprawdzić, wobec czego podajemy ją z wszelkiemi zastrzeżeniami).

Pogrzeb śp. Adolfa Walewskiego.

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. wpół do 3 odprowadzono z dworca na cmentarz zwłoki śp. Walewskiego. Na dworca przemawiał artysta teatru krak. p. Węgrzyn imieniem Związku artystów — kondukt żałobny prowadził ks. Caputa. Dziś rano odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego.

Kraków w sprawie Chełmszczyzny.

Kraków. (Tel. wł.) Posiedzenie międzypartyjne, zwołane tu wczoraj z inicyatywy polskiego Towarzystwa demokratycznego, postanowiło zwołać publiczne zgromadzenie w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny na 17 bm. w sali Sokoła. W obradach wczorajszych wzięli udział: prezydyum polskiego tow. demokratycznego, mieszczanie, demokraci i chrześcijańsko-społeczni.

Socyaliści byli nieobecni, zdaje się z powodu równocześnie odbywającego się kongresu P. P. S. we Lwowie.

Aresztowanie mordercy śp. Todta.

Stryj (Tel. wł.) W ręce policyi tutejszej wpadł współuczestnik morderstwa popełnionego na osobie śp. Józefa Todta. Aresztowanie to nastąpiło wśród następujących okoliczności: W nocy z wtorku na środę popełniono włamanie do sklepu kupca Safira, u którego zabrano znaczną ilość kosztowności.

Pod zarzutem tego czynu aresztowała policya stryjska jakieś podejrzane indywiduum, które początkowo podało, że się nazywa Władysław Droński. Gdy zaś komisarz policyi Reif oświadczył owemu Drońskiemu, że odwiezie go do Lwowa, zmienił on swe zeznani i podał, iż się nazywa Piotr Sykuła. W dalszej indagacyi przyznał się do współudziału w morderstwie, popełni nem we Lwowie przy ulicy Tkackiej, którego ofiarą padł śp. Józef Todt.

Sykuła odwieziony zostanie do Lwowa.

Różne.

Nowy rekord lotniczy.

Berlin. (Tel. wł.) Lotnik Suwelak (zdaje się Polak) ustanowił wczoraj nowy rekord światowy, wzniósłszy się w Johannisthalu szybował bowiem w powietrzu przez 5 godzin 33 min.

Omal że nie nowa „Liberté“.

Paryż. (TBK.) Komisya, badająca zapasy prochu, stwierdziła, że na pokładzie okrętu wojennego „Justice“ jest ten sam gatunek prochu, który spowodował katastrofę na pancerniku „Liberté“.

Natychmiast ów zapas prochu usunięto z okrętu; część tego prochu była już w rozkładzie.

„Depesze Ekonomisty“.

Rozdział dostaw szewskich dla wojskowości.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem szefa sekcyi odbyła się wczoraj w ministerstwie robót publicznych konferencya w sprawie rozdziału dostaw szewskich dla ministerstwa wojny. W konferencyi tej wzięli udział imieniem lwowskiej Izby handlowej p. Stesłowicz, krakowskiej prezydent Dattner, brodzkiej p. Gall, a imieniem Instytutu technologicznego inż. Till. Galicya dostanie i w roku następnym taki sam procent dostaw szewskich jaki miała w latach ubiegłych. W dyskusyi podniesiono z zadowoleniem słuszność zwołania tej konferencyi i wyrażono nadzieję, że także ministerstwo obrony krajowej będzie się w sprawie dostaw komunikowało z ministerstwem robót publicznych.

Walne zgromadzenie „Petrolei“.

Wiedeń. (TBK.) Walne Zgromadzenie Tow. akcyjnego przemysłu naftowego „Petrolea“ przyjęło do wiadomości sprawozdanie zarządu i uchwaliło po odpisaniu odpowiednich kwot z pozostałego czystego zysku w sumie 298000 k. rozdać dywidendę 10 proc., (w roku ub. 6 proc.)

Rozwiązanie moskalofilskiego kongresu przez policyę.

Wczoraj rozpoczął swe obrady kongres partyi moskalofilskiej (odłam Dudykiewiczowski) w sali Domu Narodnego przy współuczestnictwie przeszło 200 delegatów. Posiedzenie miało charakter poufny i opierało się na § 2 ustawy o zgromadzeniach.

O godz. 10 przed południem przybył do sali obrad radca policyi Urbanowicz z nadkomisarzami Smółką i Wójcikiem i skonstatowawszy brak zaproszeń u większej części zebranych, kongres rozwiązali. Mimoto zebrani — wśród których byli posłowie moskalofilscy: Dudykiewicz, Markow, Senyk i Myroniuk-Zajaczuk — rozejść się nie chcieli. Wobec tego wkroczył na salę komisarz policyi Tauer z oddziałem żołnierzy policyjnych, złożonym z 50 ludzi. Dopiero wówczas delegaci poczęli opuszczać salę, prócz 6 (pomiędzy którymi znajdował się były kandydat na posła, pewien sędzia), którzy ustąpić nie chcieli. Zostali oni z miejsca aresztowani i odstawieni na inspekcyę policyjną, gdzie 5 po przesłuchaniu ich przez r. Kreinera wypuszczono na wolność, jednego zaś zatrzymano w aresztach.

Organ moskalofilski „Prykarpatskaja Ruś“ w artykule pt. „Rozbój“ na czele wczorajszego wieczornego numeru tak przedstawia rozwiązanie wiecu:

W zjeździe „Narodnego Sowieta“ wzięło udział około 400 delegatów ze wszystkich zakątków wschodniej Galicyi. Nastrój wśród zebranych był bardzo podniosły. Kongres zagaił dr. Hryniewiecki przemówieniem programowem, w którego połowie wszedł na salę oddział policyi z 3 komisarzami, którzy oświadczyli, że przybyli celem przeprowadzenia kontroli zaproszeń. Policya dokonywała jej bezprawnie, gdyż w czasie kontrolowania zaproszeń zapisywała nazwiska obecnych, przekonawszy się jednak, że wszyscy zaproszenia mają (?), poczęła wypytywać przewodniczącego, jak nazywają się poszczególni uczestnicy zebrania. Ponieważ dr. Hryniewiecki nie mógł podać ich nazwisk, policya zebranie rozwiązała.

Interwencya obecnych na sali posłów Senyka, Markowa, Kuryłowicza i Dudykiewicza nie odniosła rezultatu. Wtedy p. ks. Senyk wśród oklasków zgromadzonych oświadczył, że zebrani ustąpią tylko przed siłą, p. Markow zaś oznajmił, że „u nas jest prawo, strzeżone przez monarchę, dlatego nie ustąpimy przed gwałtem satrapy Bobrzyńskiego“. P. Markow zaproponował otwarcie drugiego zebrania i wezwał obecnych delegatów, by na sali pozostali, policyę zaś wezwał do jej opuszczenia. Zgromadzenie przyjęło to okrzykami i grzmotem oklasków. Wówczas wkroczył na salę oddział 50 policyantów i otoczywszy zebranych rozpoczął aresztowania. Zebrani wśród tego śpiewali hymn „narodowy“ „Pora za Ruś światoju!“ Za godzinę na sali zostali już tylko posłowie i

policya. Na ulicy Teatralnej zebrała się wielka liczba publiczności, zwabionej krzykami i hałasem.

Kongres Polskiej Partyi Socyalno-demokratycznej.

Wczoraj rano rozpoczął swe obrady we Lwowie, w sali przy ul. Wybranowskiego, XII. z rzędu kongres Polskiej Partyi Socyalni-demokratycznej Galicyi i Śląska.

Imieniem zarządu partyjnego powitał delegatów p. Englisch (Kraków), który w przemowie swej zaznaczył, że kongres obecny jest 20 rocznicą pierwszego kongresu partyjnego, odbytego we Lwowie. Obecnie jest PPSD. wielką organizacyą polskiej klasy pracującej. Wzrósł ruch zawodowy, powstał silny ruch współdzielczy.

Nastąpiło ukonstytuowanie się kongresu. Do prezydyum weszli posłowie Diamand i Hudec, dalej pp. Englisch (Kraków), Reger (Cieszyn), jako przewodniczący, a pp. pp. Krzysztoń (Kraków), Szczyrek (Lwów), Mikuła (Przemyśl), Kochański (Stanisławów), Moraczewska (Stryj) i Kantor (Cieszyn), jako sekretarze.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego uchwalono przez aklamacyę następującą rezolucyę w sprawie chełmskiej:

„Carat rosyjski, ufny w przewagę bagnetów nad ruchem rewolucyjnym, szeregiem gwałtów niszczy ostatnie szczątki instytucyi, które choć do pewnego stopnia broniły ludność od samowoli administracyi. Rozpoczął on wojnę krzyżową przeciwko Finlandyi, rusyfikując w Królestwie Polskiem nawet to, co oszczędzane było przez reakcyę przedrewolucyjną, a dziś przystępuje do wydzielenia Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego i wydania na pastwę praw wyjątkowych około miliona ludności polskiej, rusko-ukraińskiej i żydowskiej.

Czego nie odważyli się dokonać carowie zwycięzcy po zbrojnem stłumieniu powstań polskich, za czasów niczem nieograniczonego absolutyzmu, to zaprowadza dzisiaj gwałtem rząd pseudo-konstytucyjny, korzystając z pomocy, jakiej udziela mu reakcya czarnosecinna, usiłująca powetować sobie klęskę zewnętrzną zapomocą brutalnego gnębienia narodowości nierosyjskich. Płaszczykiem polityki narodowej osłania carat i burżuazya rosyjska swe rzeczywiste tendencye: chęć zwykłej grabieży i bezwzględnego szerzenia rusyfikacyi oraz prawosławia. Ludność polska, zamieszkująca Chełmszczyznę, ma być pozbawioną resztek możności normalnego rozwoju, zaś Rusini i żydzi postawieni przez alternatywę zmoskwiczenia się lub znoszenia jeszcze sroższych prześladowań, niż gdzieindziej. Przeciwko temu gwałtowi nie będą protestowały rządy, które ustanowiły w r. 1815 granice Królestwa Polskiego! Tem energiczniej powinien wystąpić polski lud pracujący! XII. Kongres PPSD. Galicyi i Śląska podnosi uroczysty protest przeciwko zbrodniczej grabieży Chełmszczyzny!"

Dalej uchwalono również przez aklamacyę rezolucyę przeciw wojnie włosko-tureckiej i wyrażającą sympatyę narodom broniącym się przed zaborami swej niepodległości.

Rozpoczęły się przemówienia powitalne. I tak przemawiali: imieniem PPS. (zaboru rosyjskiego) p. Piłsucki; imieniem czeskiej socyalnej dem. i zagłębia karwińsko-ostrawskiego poseł Cingr; imieniem niem. soc. dem. w Austryi poseł Ellenbogen; imieniem ukraińskiej soc. dem. p. Meleń; imieniem czesko-słowiańskiej partyi socyal. (separatyści czescy) poseł Habermann; imieniem ŻPS. dr. Buber; imieniem centr. Komisyi zawodowej p. Żuławski, a w końcu p. Bonczek imieniem Unii górniczej.

Pozatem jawili się poseł Wityk i dr. Szmeral. Ten ostatni również reprezentuje czeskich socyalistów-separatystów.

Sprawozdanie z działalności Komitetu wykonawczego (treść jego z powodu braku miejsca podamy w „Gazecie Wieczornej") wywołało burzliwą dyskusyę. Z powodu udziału partyi w obchodzie grunwaldzkim delegat z Borysławia p. Haase zaatakował nadzwyczaj ostro Komitet wykonawczy, zarzucając mu, iż daje na siebie wpływać burżuazyjnym partyom nacyonalistycznym. Mowca ten spotkał się z odprawą ze strony posła Daszyńskiego, który w przemówieniu utrzymanem w tonie bardzo gorącym odparł ataki p. Haasego. W dalszej dyskusyi zabierali jeszcze głos pp. Feliks Kon, Moraczewska, dr. Diamand i Hudec, poczem jednogłośnie uchwalono udzielić Komitetowi wykonawczemu absolutoryum.

Obrady popołudniowe.

Na początku popołudniowego posiedzenia kongresu złożyła sprawozdanie komisya weryfikacyjna. Delegatów przybyło 123 z 39 miejscowości, a między nimi wszyscy posłowie należący do polskiej partyi socyalistycznej. Wśród delegatów 14 reprezentuje Śląsk, 2 jest z Czerniowiec, 1 z Wiednia.

Z ramienia klubu parlamentarnego socyalistów polskich składa sprawozdanie poseł Moraczewski. Przyznaje on, że istnieje silny rozdźwięk pomiędzy czeskimi a niemieckimi socyalistami, co odbija się na polityce Związku posłów socyalistycznych, dalej wyjaśnia przyczyny utworzenia samodzielnego klubu polskich posłów socyalistycznych. Klub socyalistyczny stale stawał w obronie parlamentu ludowego przed atakami wrogich mu czynników co utrudniało mu walkę o przeprowadzenie innych postulatów.

Posłowie socyalistyczni walczyli energicznie o prawo azylu dla immigrantów z za kordonu. Interweniowali również w sprawie prześladowań robotników polskich w Prusiech. Współdziałali pozatem w sprawach innych, jak szkoły polskie na Śląsku, kanały w Galicyi etc.

Walczono dalej o ulepszenia w administracyi. Mowca konstantuje następnie z zadowoleniem, że w ostatnim czasie administracya w kraju doznała istotnie ulepszeń.

Po referacie tym wywiązała się obszerna dyskusya; jednym z charakterystyczniejszych jej momentów było przemówienie delegata Kazeka z Krakowa, który zaatakował posła Wityka, stwierdzając, że poseł ten wybrany w znacznej części głosami polskimi, wstąpił jako hospitant do klubu socyalistów niemieckich!

Przemawiali ponadto delegaci Narwanik (Berno), Hulak (Stryj), Zakrzewski (Drohobycz), dr. Diamand i referent poseł Moraczewski.

Na wniosek p. Misiołka (Kraków) uchwalono polskim posłom socyalistycznym wyrazić zaufanie i pełne uznanie za ich działalność w parlamencie, poczem nastąpiły dalsze referaty.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Afera dr. Głąbińskiego.

Na artykuł ogłoszony przez wiedeńską socyalistyczną „Arbeiter Zeitung" o współudziale dr. Głąbińskiego w zakończonej onegdaj sprawie Boguccy-Wolańscy, odpowiedział zaatakowany listem do redakcyi, w którym zaprzecza kategorycznie, jakoby zamierzał złożyć swój mandat do Rady państwa, a to wobec zarzutu, podniesionego przeciwko niemu w sprawie zatuszowania oszustwa milionowego.

O spr wie tej pisze dalej dr. G.:

„Prawdą jest, iż przed dwu laty jedna ze stron procesowych wraz ze swoim obrońcą zwróciła się do mnie, jako prezesa Koła polskiego, z żalaleniem, że w sprawie karnej Wolański-Bogucki popełniono ze strony prokuratoryi lwowskiej rzekomo wielkie nadużycia i proszono mnie o interwencyę u ministra sprawiedliwości, jakoteż o wniesienie interpelacyi w Izbie poselskiej. Stanowczo jednak odmówiłem wszelkiej interwencyi, a po zasięgnięciu informacyi u strony miarodajnej, nie dopuściłem do wniesienia interpelacyi w tej sprawie.

Nie mogę wiedzieć, czy obrońca wyż wymienionej strony gdziekolwiek odwoływał się na moją protekcyę, czy nie. Gdyby to uczynił, w takim razie nie mogę być za to pociągnięty do odpowiedzialności, gdyż do tego obrońca nie był uprawniony. Już przed dwoma laty zaatakowano mnie, jako byłego prezesa Koła polskiego, podniesione jednak zarzuty sprostowałem. Nowym zarzutem w ogłoszonych zarzutach jest twierdzenie hr. Dzieduszyckiego, jakobym wystawił obrońcy drowi Tennerowi pismo polecające do jednego z radców dworu i z którem to pismem dr. Tenner pojechał do Swinemünde. Także i to twierdzenie jest kompletnie nieprawdziwe. Drowi Tennerowi nie dawałem żadnego pisma polecającego w tej sprawie, ani do jakiegoś radcy dworu, ani też do kogokolwiekbądź innego".

Do listu tego dodaje dziennik wiedeński telegraficzną wiadomość ze Lwowa, że rewelacye jego wywołały w sferach wszechpolskich wielkie wzburzenie. Minister sprawiedliwości miał zasięgać w tej sprawie telegraficznie informacyi — wyższy sąd krajowy miał zaś odbyć posiedzenie nadzwyczajne. W związku z tem — według informacyi „A. Z." — szereg radców oraz st. prokurator Hinze mają się podać na pensyę. Podajemy to naturalnie na odpowiedzialność „A. Ztg".

*

Sprostowanie dr. Głąbińskiego nie prostuje właściwie zarzutów podniesionych w liście hr. Dzieduszyckiego i w części prasy lwowskiej. Faktem jest stwierdzonym, że dr. Głąbiński interweniował na korzyść jednej ze stron walczących o spadek, do czego sam zresztą się przyznaje. Motywy interwencyi, naprowadzone przez b. prezesa Koła, dziwnie przystają do treści jednego z opublikowanych przez nas listów, gdzie dr. Tenner wyraźnie powiada, jaka była rola dr. Głąbińskiego. Ponadto dr. Tenner na rozprawie oświadczył onegdaj wyraźnie, że interwencya dr. Głąbińskiego miała być przeciwważeniem innych w tej sprawie wpływów.

Sprawa nie jest zatem wyjaśniona. Nie ulega — przynajmniej dla nas — wątpliwości, że dr. G. nie działał z pobudek nizkich, inna jest rzecz, że dawszy się użyć za narzędzie w sprawie brudnej, postąpił nieco za... lekkomyślnie, jak na swe ówczesne stanowisko.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś, w piątek (8. grudnia): rz.-kat. Leokadyi p. — Gr.-kat. Ałypya.

Wschód słońca o godz. 7·12 rano, zachód o godz. 3·27 popołudniu.

Prognoza na dziś.

Galicya wschodnia: Pochmurno, niepewnie, zimno, wschodni ożywiony wiatr.

Galicya zachodnia: Pochmurno, czasem małe opady, nieco cieplej, południowo-wschodni mierny wiatr.

Repertuar teatru Miejskiego we Lwowie.

W sobotę o godzinie 3-ciej popoł., dla młodzieży szkolnej: „Marya Stuart", dramat historyczny w 5 aktach Juliusza Słowackiego, z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej.

W sobotę o godz. pół do 8 wiecz. po raz 19: „Cnotliwa Zuzanna", operetka.

W niedzielę o godz. pół do 4 popołudniu po raz 4-ty „Oficer gwardyi", komedya satyryczna w 3 aktach F. Molnara z p. Nowackim w roli tytułowej..

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczór po raz 20-ty „Cnotliwa Zuzanna", operetka.

W poniedziałek po raz 1 (nowość) „Straceńcy", dramat w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego, z udziałem K. Bednarzewskiej, Leonii Barwińskiej, Edmundy Urbańskiej, Karola Adwentowicza, Romana Żelazowskiego, Ludwika Fritschego, Franciszka Frączkowskiego, Bol. Mierzejewskiego, Henryka Czakiego, Maryana Bieleckiego i innych. Abonament nr. 13.

Repertuar Teatru Nowego.

W sobotę: „Piaskarz łyczakowski".
W niedzielę: „Piaskarz łyczakowski".

Repertuar gal. biura koncert. M. Türka.

15. grudnia. Pablo Casals, wiolonczelista.

Przedstawienia w „Casino de Paris" zjednały sobie obecnie u publiczności duże uznanie dla dyrekcyi. Program wielkomiejski i familijny jest nadzwyczaj urozmaicony. Obok warszawskiego humorysty Cesia wymienić należy niezrownanych ekwilibrystów, znakomitego Mefi-

sta, indyankę Jozlal i ciekawy akt komiczny Lona Leonardi.

Pierwszy bal. Związek Urzędników i Urzędniczek prywatnych urządza w dn. 30. grudnia b. r. w salach Kasyna miejskiego „Wieczór sylwestrowy“. Komitet przygotowuje poza tańcami cały szereg niespodzianek.

Na dochód funduszu inwalidów i sierot Stow. „Wspólność“ odbędzie się w niedzielę 10. grudnia b. r. w sali „Gwiazdy“ przedstawienie amatorskie. Amatorowie „Gwiazdy“ odegrają wesołą krotochwilę w 4 aktach ze śpiewami pt.: „Pani majstrowa z Chorążczyzny“. Początek o godz. 7. maja. Muzyka wojskowa. Bilety wcześniej do nabycia w biurze stow. „Gwiazda“ w sobotę wieczorem.

Towarzystwo im. Kościuszki urządza w niedzielę 10. b. m. wieczorem tradycyjną uroczystość św. Mikołaja w lokalu własnym przy ul. Sykstuskiej l. 56 a. Lista otwarta do soboty wieczorem.

Bezpłatne losowanie obrazów. Jutro w niedzielę, na wystawie Związku Studentów Architektury, odbędzie się powtórne losowanie. Komitet, tym razem przeznaczając do rozlosowania większą ilość prac, żywi nadzieję, iż cieszyć się ono będzie niemniejszym aniżeli ubiegłej niedzieli powodzeniem Losy do każdego biletu wstępu dodawane są bezpłatnie.

Inauguracya akad. Koła polonistów. Dziś w sobotę dnia 9. b. m. o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się Inauguracya „Akademickiego Koła Polonistów Wszechnicy lwowskiej“ w gmachu głównym uniwersytetu, na której prof. dr. Bruchnalski wygłosi odczyt p. t.: „O Dziadach Wileńskich A. Mickiewicza“.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. Dziś w sobotę, dnia 9. b. m. Doc. pryw. Uniw. i Dyr. gimn. dr. K. Wojciechowski: Bolesław Prus. Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Pocz. o godz. 7.

Z **Koła przyrodników.** W niedzielę 10. b. m. odbędzie się w sali Instytutu mineralogicznego, ul. Długosza 6, I. p., posiedzenie Akad. Koła Przyrodników. Na porządku dziennym odczyt kol. Dybczyńskiego: „O najstarszych formach żyjących“. Początek o godzinie 11-tej przed południem.

Nekrologia. W dniu 7. grudnia 1911 zmarł w Krakowie śp. dr. Ludwik Ćwiklicer, założyciel Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych i długoletni członek Rady zawiadowczej i Komisyi technicznej tegoż Związku. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 10. grudnia b. r. o godzinie 3 popołudniu.

Wybór członków Komisyi szacunkowej. Uzupełniające wybory członków i zastępców członków komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego dla okręgu szacunkowego „Lwów-miasto“ w miejsce ustępujących 7 członków i 6 zastępców tejże komisyi, przeprowadzi Magistrat m. Lwowa przez swych komisarzy wyborczych. Wybory te odbędą się, a mianowicie: a) z I. koła wyborczego dnia 13 grudnia 1911, w Ratuszu, w małej sali posiedzeń Rady miejskiej na I. piętrze w godzinach od 9 przed południem do 1 godz. popołudniu, b) z II. koła wyborczego w dniu 14 grudnia 1911, w Ratuszu, również w małej sali posiedzeń Rady miejskiej, w godzinach od 9 przed południem do 1 godz. popołudniu, c) z III. koła wyborczego w dniu 15 grudnia 1911 od godz. 9 przed połud. do 1 godz. popołudniu w dwóch sekcyach, a mianowicie: wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę A do włącznie Ł głosować będą w Ratuszu, w małej sali posiedzeń Rady miejskiej, na I. piętrze, zaś wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę M do włącznie Z, głosować będą w Ratuszu, w sali posiedzeń komisyjnych, na I. piętrze.

Z upływem bieżącego roku ustępują następujący członkowie i zastępcy członków: A) członkowie: 1. Beiser Jabób, 2. śp. dr. Maks Henryk, 3. Neumann Józef, 4. Friedrich Edward, 5. Löwenheck Jakób, 6. Nick Michał, 7. Rappaport Józef. B) Zastępcy członków: 1. dr. Baczewski Henryk, 2. Karol Szayer, 3. Polturak Artur, 4. śp. Hawranek Gustaw, 5. Hainbach Hermann, 6. Lachs Herman.

Ustępujący członkowie i zastępcy członków mogą być znowu wybrani.

O zbrodnię zgwałcenia. Przed trybunałem karnym sądu przysięgłych stawali onegdaj jako oskarżeni pod zarzutem zbrodni zgwałcenia z § 125 nk. Józef Pawełkiewicz, Michał Rybok i Franciszek Freszer. Akt oskarżenia zarzuca im, że pracując wspólnie z niejaką Maryą Hołówką na budowie przy ulicy Pod Dębem, dopuścili się na niej gwałtu.

Rozprawie przewodniczył r. Wisłocki, z ramienia prokuratoryi państwa oskarżał zast. prok. Słoniewski, podsądnych zaś bronili adwokaci dr. Wyrostek, dr. Herschthal i dr. Fried.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy pytanie główne 8 głosami potwierdzili, trybunał wydał wyrok zasądzający osk. Józefa Pawełkiewicza na 5 lat więzienia i zapłacenia kosztów w kwocie 300 kor., dalej oskar. Michała Ryboka na 15 miesięcy ciężkiego więzienia, i osk. Franciszka Freszera na 1 rok ciężkiego więzienia. Obrońca Pawełkiewicza adw. dr. Wyrostek zgłosił odwołanie co do wysokości wymierzonej kary, ponadto wszyscy trzej obrońcy zastrzegli sobie 3 dni do namysłu w sprawie przyjęcia wyroku, gdyż oskarżeni nie liczą jeszcze 21 lat i rodzice ich nawet wbrew ich woli mają prawo wnieść zażalenie nieważności.

Na premierę maryonetek, zapowiedzianą w Kole literacko-artystycznym na czwartek 14 bm., oraz na następne przedstawienia, od dziś począwszy wydaje zaproszenia i bilety sekretaryat Koła (pasaż Mikolascha) codziennie od g. 11—12, 3—4 i 8—9.

Bilety, zamówione na I. przedstawienie listownie, a nieodebrane dzisiaj, zostaną wydane innym osobom.

Wieczór bajek św. Mikołaja urządzony przez Towarzystwo wzajemnej pomocy artystów i literatów w sali Filharmonii, spragnionej ślicznych bajek. Buziaki milusińskich zdradzały jednak rozczarowanie. Bo choć nastawiano uszu, co się tylko dało — nie wiele można było usłyszeć i zrozumieć. Każde z dzieci odchodziło do domu z egzemplarzem bajeczek i refleksyą, że jednak lepiej słuchają się bajki przy stole po kolacyi, niż w nieczułej na ich wdzięk, ogromnej sali Filharmonii. Choć bajkopisarze byli pierwsi w swym zawodzie; (przewodził nestor dziecięcej poezyi Władysław Betr, który — witany oklaskami — sam swą „Babuleńkę“ odczytał, były bajki pióra Młodnickiej, Germana, Makuszyńskiego, Zbierzchowskiego), choć je mówiła p. Gostyńska, Trapszo i p. Dobrzański, to przecież wrażenie wśród dziatwy nie było takie, jakie być mogło, gdyż nie wiele słyszała z tego, co mówiono.

Eksplozya gazu. Wczoraj około godziny 1 w południe nastąpiła w lokalu Tow. „Jad Charuzim“ przy ul. Bernsteina l. 11. silna eksplozya gazu, która powyrywała okna, uszkodziła sufit i spowodowała pożar. Powodem eksplozyi było pęknięcie rury gazowej, skutkiem czego wydobywający się gaz wypełnił lokal. Gdy dozorca domu, założywszy na lampy nowe siatki, chciał je wypróbować, nastąpiła eksplozya. Dozorca, stojący wtedy na drabinie rzucony został na ziemię, skutkiem czego dotkliwie się potłukł. Siła wybuchu wyrwała okna i rzuciła je na przeciwną stronę ulicy, oraz zerwała część sufitu. Pożar, który po wybuchu nastąpił, wnet ugaszono. Wezwana telefonicznie straż pożarna, przybyła na miejsce już po stłumieniu ognia.

Ale pieniędzy niema! Według wskazówek udzielonych policyi przez tę panią, która zgubiła w Kasie oszczędności 1000 K. aresztowała wczoraj policya niejakiego Czernię, murarza. Czernia tłumaczy się, że był wprawdzie w Kasie, lecz przyszedł tylko zagrać się. Panna E. poznaje natomiast w aresztowanym tego mężczyznę, który banknot jej podniósł. Rewizya, przeprowadzona na osobie aresztowanego, nie wydała żadnych rezultatów. Na razie zamknięto go w areszcie, jako silnie podejrzanego.

Zbydlęcenie. Woźnica Michał Marciniak, zajęty u p. Wojciechowskiego przy ul. Torosiewicza l. 1., drągiem jakimś pobił tak strasznie konie, należące do Wojciechowskiego, że jednego konia wartości, 400 kor., musiano oddać do rakarza.

Pożar w kinematografie. Wczoraj wieczorem między godz. 8 a 9-tą zaalarmowano straż pożarną wieścią, że w kinematografie „Gioconda“ przy ul. Gródeckiej l. 42, wybuchł pożar. Natychmiast udał się na miejsce tren straży pożarnej, ale — jak się okazało — już niepotrzebnie, gdyż pożar już ugaszono. Mianowicie w aparacie projekcyjnym zapaliły się filmy celuloidowe, a silny płomień stąd powstały poparzył maszynistę. Oprócz film nic nie zgorzało. Ogień wzbudził chwilowy popłoch, publiczność widząc jednak, że nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo, wkrótce uspokoiła się. Poparzonego maszynistę opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Koncerty popołudniowe znakomitego kwintetu salonowego zaprowadza odtąd w każdą sobotę, niedzielę i święta, kawiarnia „Splendid“, które trwać będą od godziny 4—7:30 wieczorem. Wstęp wolny. Koncerty wieczorne stale jak dotychczas.

NADESŁANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi).

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 8/12 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 203·12, Staatsbahny 156·37, Disconto Comandit 191·12, Berlin Tow. handl. 170·25, Laura 174·75, Bohumery 229·25, Kolej połndn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·10, Kolej warsz.-wied. 185·—, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna —·—, Losy tureckie 163·50 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 194·— Kolej Marienbnrg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 19·—, Kolej Henry 148·87, Niemiecki Bank narodowy 127·50, Kanada Proferred 242·12, Akcye żeglugi hamburgskiej 142·—, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 307·25, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 88·80, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91·—, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·30, Rheinische Stahlwerke 170·25 Gelsenkirchen 194·75

Berlin, dnia 8 grudnia. Banknoty austryackie 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, dnia 8 grudnia. Trzyprocentowa renta 95·73 mąka 31·40

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l, 19. — Tel. 305.